

Czytania: 1 Sm 3, 1-10. 19-20; Ps 40 (39), 2ab i 5. 7-8a. 8b-10; Aklamacja J 10, 27; Ewangelia Mk 1, 29-39

Dzisiejsze pierwsze czytanie uświadamia nam, że dar proroctwa zaczyna się od życia w bliskości Boga. W przypadku Samuela było to czuwanie i zamieszkiwanie w pobliżu arki przymierza we wnętrzu sanktuarium, i od słuchania, od wsłuchiwania się w głos Boży. Bo prorok nie mówi niczego od siebie, ale staje się ustami Boga, przemawia w Jego imieniu. „Mów Panie, bo sługa twój słucha” to jest postawa (słuchanie i pokora), która uzdalnia człowieka do mówienia i przekazywania słowa Bożego. Wszystko zaczyna się od słuchania, bo każde słowo Boga jest ważne i nie można niczego dodawać, poszerzać, omawiać własnymi słowami. Zadaniem proroka było mówienie tego, co Pan Bóg mu objawił bez własnych dodatków, bez niepotrzebnych słów, a każde wypowiedziane słowo ma spełnić swoje zadanie.

W Ewangelii widzimy Jezusa, który uzdrawia wszystkich, którzy do niego przychodzą, jednak uzdrawianie nie jest pierwszym zadaniem misji Jezusa. On mówi do uczniów: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem” Istotą jest nauczanie, które ma objąć jak największą ilość ludzi a cuda mają tylko potwierdzać jego nauczanie i autorytet, jego moc i panowanie nad ludzką naturą i całą rzeczywistością stworzoną. Jezus ma moc uwalniać ludzi od zniewoleń duchowych i ta moc cały czas jest dostępna, jest działająca, poprzez Jego słowa dostępne dla nas wszystkich w Ewangeliach. Słowo Boże nas uzdrawia i uwalnia od złych duchów, złych skłonności, zniewoleń tylko my mamy się w to słowo wsłuchiwać i tym słowem żyć.

o. Wiesław Jonczyk SJ